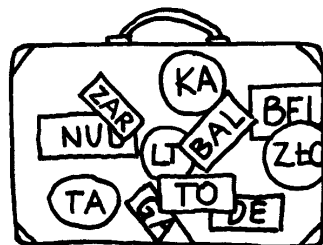
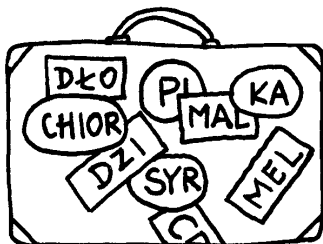
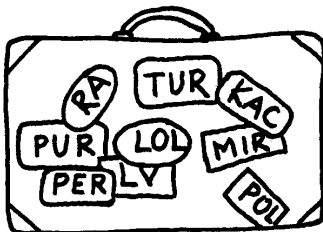


I ujrzeli światło jego na wschodzie...

i wyruszyli w daleką podróż, by oddać hołd nowo narodzonemu królowi. Nie przypuszczali, że znajdą go w stajni. Ale też się nie przerazili. Nie powiedzieli: „Och, przepraszamy. Spodziewaliśmy się...”. Uznali w Dzieciątku Króla nad króle i Pana nad pany. Oddali Mu hołd i ofiarowali dary jako człowiekowi, królowi i Bogu.



Ewangelie nie wspominają, że było trzech Mędrców czy Królów, ani nie podają ich imion. To tradycja nadała im imiona i utrzymuje, że jeden z nich był ciemnoskóry.

Z pewnością Trzej Królowie nie mieli walizek. Spróbuj jednak z różnych nalepek odgadnąć, która walizka do którego z nich mogłaby należeć i jaki dar mógłby się w niej znajdować. Dość powiedzieć, że inicjały ich imion pisze się na drzwiach domów

K

M

B

i że inicjały te można też uważać za skrót słów: Christus mansionen benedicat (niech Chrystus pobłogosławi ten dom).